

Recenzja pracy doktorskiej mgr Danuty Musioł pt. „Stagnacja oraz postęp w obrazie przemian infrastrukturalnych i społecznych Pszczyny w latach 1922–1939” przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Lecha Krzyżanowskiego prof. UŚ na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego

Pszczyna posiada złożoną i barwną historię. Nie dziwi więc, że ma wielu swoich historyków. Zmianami, które dotyczyły miasta zajmowała się spora grupa badaczy. Publikacje na temat tego górnośląskiego miasta wychodziły m.in. spod pióra Ludwika Musioła jeszcze w okresie międzywojennym. W 2014 roku drukiem ukazała się ważna monografia Pszczyny pod redakcją Ryszarda Kaczmarka i Jerzego Sperki. Na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat o Pszczynie na przestrzeni XIX i w pierwszej połowie XX wieku pisali m.in. Jakub Grudniewski, Barbara Kalinowska-Wójcik, Danuta Kocurek, Jan Kruczek, Halina Nocoń, Zygmunt Orlik, Sławomir Pastuszka, Jerzy Polak, Marta Sala, Barbara Solarska, Aleksander Spyra, Bronisław Spyra, Joanna Strońska-Przybyła, Małgorzata Tomczykiewicz, Teresa Włodarska. W gronie tym znajduje się także mgr Danuta Musioł, autorka m.in. artykułów na temat bezrobocia i komunikacji w Pszczynie. Niniejszą dysertacją ma szansę na stałe wpisać się w kanon historyków naukowo analizujących przeszłość tej miejscowości.

Przyjęty do realizacji temat ocenić należy jako ambitny i w pełni wystarczający dla wymogów pracy doktorskiej. Postawione sobie przez Autorkę zadanie wieloaspektowej analizy przemian na obszarze miasta w latach 1922–1939 wymagało szerokiej kwerendy, sporego wysiłku badawczego, wreszcie skondensowania zebranych informacji w uporządkowanym układzie. Efektem tych starań jest obszerna i wyczerpująca, licząca niemal 500 stron dysertacja.

Celem Autorki, co sama przyznaje na s. 6 jest „omówienie przemian zachodzących w Pszczynie od czasów pruskich do 1939 roku”. Ta deklaracja, jak i faktyczny przekaz zawarty w treści dysertacji wykraczają poza zdefiniowany tytuł pracy, który wskazuje, że analizą będą objęte zmiany obserwowane pomiędzy 1922 a 1939 rokiem. Również nieco „na wyrost” we wstępie do pracy określiła mgr Danuta Musioł obszar terytorialny swych badań włączając do niego Starą Wieś, miejscowość, która znalazła się w granicach Pszczyny dopiero w 1945 roku. I choć można by w tym miejscu mówić o pewnym rozminięciu się treści z tytułem, to na korzyść Doktorantki

trzeba uznać, że napisała zdecydowanie więcej niż oczekiwano. Niemniej z recenzenckiego obowiązku zwracam uwagę na tę nieścisłość.

Recenzowana dysertacja składa się z siedmiu rozdziałów, z których pierwszy ma charakter wprowadzający i stanowi opis historii miasta od wieku XIII do roku 1922, gdy Pszczyna po podziale Górnego Śląska trafiła pod zwierzchnictwo polskie. Druga część porządkuje i systematyzuje informacje na temat m.in. zmian demograficznych, struktur zawodowych, wyznaniowych, narodowościowych mieszkańców omawianego obszaru. Pozostałe części pracy prezentują różne zagadnienia związane z funkcjonowaniem Pszczyny w okresie międzywojennym. Przyjęty problemowy układ jest jak najbardziej zasadny. Narracja jest równie słuszenie podzielona na podrozdziały. Rozpiętość poszczególnych rozdziałów jest harmonijna, bez znaczących dysproporcji. Można by ewentualnie rozważyć ujęcie w osobnych rozdziałach kwestii opieki zdrowotnej połączonej w aktualnej wersji z opisem instytucji dbających o bezpieczeństwo i wymiar sprawiedliwości.

Rozdziały III-VII są zbudowane w analogicznym układzie – po prezentacji szeregu faktów i wątków, pomiędzy którymi czasami brakuje nawiązania, na końcu każdego rozdziału znajduje się obszerne podsumowanie. Autorka nie pozwala sobie na szersze osobiste refleksje, zachowuje dystans do prezentowanych ustaleń. Ujęte osobno zakończenie całej pracy jest próbą spuentowania głównych wniosków z poszczególnych rozdziałów. Stworzonej narracji można zarzucić pewien brak swady, jednak z drugiej strony taka konstrukcja treści stanowi najpewniej świadomy wybór Autorki, która chciała uniknąć ewentualnych niedociągnięć. Efektem tych zabiegów jest panujący w treści ład.

Uzupełnieniem treści głównej są przypisy. Ich konstrukcja nie budzi większych zastrzeżeń, poza nielicznymi zauważonymi usterkami. Jako mało trafne oceniam jednak rozmieszczenie przypisów. Doktorantka konsekwentnie stawia je na końcu każdego akapitu, bez względu na jego obszerność. Umiejętnością pożądaną u autorów prac naukowych jest wprowadzanie odniesień do źródeł i opracowań w konkretnych miejscach redagowanych tekstów. Obecny układ przypisów utrudnia np. ocenienie, które fragmenty powstały w oparciu o ustalenia innych badaczy, a jakie są efektem samodzielnych kwerend archiwalnych, prasowych i źródłowych Doktorantki. Nieprawidłowym skutkiem przyjętego rozwiązania jest też pozbawienie przypisów cytatów, co z

pewnością nie powinno mieć miejsca. Do dokonania pełnej oceny wartości zgromadzonego materiału źródłowego brakuje mi opisów dokumentów, na które Autorka się powołuje – zapis w przypisach jest ograniczony tylko do nazwy archiwum, zespołu sygnatury i numeru strony (karty). Autorka zamieściła w swojej pracy zaledwie jeden przypis polemiczny (s. 120) i tylko sześć (s. 42, 151, 153, 154, s. 282, 360) poszerzających informacje z tekstu głównego. Tego typu dodatki bardzo wzbogacają treść, np. wyjaśniają pojęcia, podają dane biograficzne itp. Dowodzą też świadomości naukowej i kompetencji autora. Zarówno w przypisach jak i bibliografii Doktorantka nie ustrzegła się pewnych błędów np. nieprawidłowo zapisuje tytuły czasopism oraz opracowań niemieckojęzycznych i starodruków. W wykazie artykułów nie odnotowano na których stronach zostały one opublikowane, przy niektórych tekstach z czasopism jest podany jedynie rocznik, bez numeru. Ponadto brakuje mi w tej pracy ilustracji. Ich dobór, a później wkomponowanie i opis są nie tylko urozmaiceniem i wzbogaceniem tekstu, ale też poświadczają umiejętności badawcze i warsztatowe autora.

Elementem porządkującym dane liczbowe są tabele, z których część Autorka wypełniła danymi samodzielnie ustalonymi. Muszę zwrócić uwagę, że niektóre z kolumn w tych tabelach mają po podsumowaniu wartość mniejszą lub wyższą niż 100% (s. 149, 151, 153, 158, 160-161).

Na potrzeby dysertacji Doktorantka zgromadziła imponującą bibliografię rozpisaną na 44 stronach (około 10% całości pracy). Poza archiwalia (o których niżej) mgr Danuta Musioł sięgnęła do bardzo szerokiego zbioru źródeł publikowanych i wspomnień. Przeprowadziła też kwerendę prasową, obejmującą aż 78 tytułów. Uzupełnieniem tego wykazu są liczne artykuły publikowane w czasopismach i pracach zbiorowych oraz monografie a także materiały prezentowane na stronach internetowych. Wobec takiego bogactwa materiału wydawałoby się trudnym znalezienie nowych propozycji, jednak miałabym w tym obszarze dla Doktorantki pewne wskazówki. W recenzowanej pracy zabrakło mi kilku opracowań na temat Pszczyzny: *Nauczyciele ziemi pszczyńskiej. Szkice biograficzne pedagogów i działaczy społeczno-oświatowych*, red. D. Kocurek, Pszczyzna 2020; Nyga M., Smolarek-Grzegorzyc S., *Orzeł czarny. Orzeł biały. Ziemia pszczyńska 1914–1922*, Pszczyzna 2020; Niemiec A., Pisek J., *Bibliografia Pszczyzny i okolic. Wybór ważniejszych publikacji (1929–2006)*, Katowice 2006; *Ludwik Musioł (1892–1970) – nauczyciel i historyk śląski*, red. D. Kocurek, Pszczyzna 2018; Małecki M., *Pszczyzna i ziemia pszczyńska podczas I wojny światowej. Rzeczywistość wojny, prawo, obyczaje*, Pszczyzna 2017;

Modrzejewska A., *Losy pomnika z pszczyńskiego rynku*, Pszczyna 2017. Uzupełnieniem bibliografii mogłyby być opracowania: Kucharczyk G., *Prusy pięć wieków*, Warszawa 2020; *Prusy w Rzeszy Niemieckiej (1871–1947)*, red. G. Kucharczyk, Warszawa 2019; Borucki J., *Województwo śląskie w II Rzeczypospolitej*, Katowice 2013. Analizę sytuacji politycznej można było oprzeć także na: Blachetta-Madajczyk P., *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918–1939*, Düsseldorf 1997; Rosenbaum S., *Między katolicyzmem a nacjonalizmem. Związek Niemieckich Katolików w Polsce w województwie śląskim 1923–1939*, Katowice 2020. Jestem ciekawa czy autorka zapoznała się i być może uznała za mało przydatne reminiscencje Anny Feibelsohn (*Moje wspomnienia*, Pszczyna 2018), bazującą na ikonografii książkę Andrzeja Złotego (*Powiat pszczyński w dawnej kartografii*, Pszczyna 2006) oraz pracy doktorskiej Danuty Kocurek z 2003 roku (*Drogi awansu społecznego mieszkańców wsi pszczyńskiej w okresie powłaszczeniowym (do roku 1918)*).

W odniesieniu do wywołanych wyżej archiwaliów pragnę stwierdzić, że kwerendę przeprowadzoną przez mgr Danutę Musioł można uznać za obszerną i wystarczającą dla przyjętego przez nią tematu. Sama zresztą skrupulatnie odnotowuje, że przejrzała około 3 tysiące jednostek (s. 11). Z pewnym zdziwieniem skonstatowałam jednak brak w wykazie Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zgromadzone tam zbiory mogłyby się okazać szczególnie przydatne do uzupełnienia opisu zagadnień gospodarczych. I tak w zespołach akt Rada Spółdzielcza w Warszawie oraz Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP w Warszawie znajdują się materiały dotyczące m.in. działających w Pszczynie w okresie międzywojennym Kasino-Gesellschaft, Spółdzielni Spożywców „Naprzód”, „Konsumu Urzędniczego”, spółdzielni elektrycznej, mleczarskiej, budowlanej, rolniczej i pszczyńskiego Towarzystwa Bankowego. Ponadto zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie okazałyby się przydatne do ustalenia szczegółów na temat rozbudowy dróg krajowych i kolejowych w Pszczynie, Banku Ludowego, poczty, Komunalnej Kasy Oszczędnościowej i nacjonalizacji majątku Jana Henryka XV von Hochberg – dokumentacja ta stanowi część zespołów: Ministerstwo Komunikacji w Warszawie, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie, Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Ministerstwo Skarbu w Warszawie i Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów RP Zarząd Główny w Warszawie. Ponadto zwróciłabym też uwagę na zasoby oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu w Kamieniu Ząbkowickim, gdzie zdeponowane są



materiały na temat wielu pszczyńskich przedsiębiorców i instytucji gospodarczych aktywnych w latach 1901–1945.

Rozdział I charakteryzuje dzieje Pszczyny od średniowiecza, nie, jak wynika z tytułu tej części pracy jedynie w okresie powstań śląskich i plebiscytu górnośląskiego, czyli w latach 1919–1921. Autorka podkreśla wysoką rangę miasta do początku XX wieku spowodowaną m.in. tym, że swoją siedzibę miał w nim książę, który posiadał bliskie kontakty z elitami politycznymi ówczesnych Niemiec. Kolejne podrozdziały stanowią bardzo szczegółową prezentację zmian w sytuacji politycznej na Górnym Śląsku od momentu zakończenia Wielkiej Wojny. Zaprezentowane przez Doktorantkę w tej części materiały na temat kampanii plebiscytowej są znakomite. W mojej ocenie jednak stanowią materiał na osobny – bardzo wartościowy – artykuł naukowy. Jako część dysertacji nie korespondują z jej tytułem i są nieproporcjonalnie do innych wątków szczegółowe i rozbudowane. Bez względu na to przyznam, że czytałam ten fragment z ogromnym zainteresowaniem. Przemysłany i wypełniony szczegółowymi danymi jest rozdział o zmianach społecznych, demograficznych i narodowościowych. Doktorantka stara się kreślić ewolucję poszczególnych zagadnień od XIX wieku do roku 1939. W oparciu o szeroko zgromadzone opracowania i materiały archiwalne tworzy charakterystykę zmian liczby mieszkańców Pszczyny i Starej Wsi, zwracając uwagę m.in. na uwarunkowania przyrostu naturalnego i migracji mieszkańców tego obszaru. Zwięźle charakteryzuje strukturę narodowościową Pszczyny znacznie szerzej opisuje kwestie narodowościowe i profil zawodowy pszczyńian. Rozdział III stanowi rzetelny opis aparatu władzy w Pszczynie, uwzględnia instytucje samorządowe. Szczegółowiej odnosi się Autorka do kwestii konfliktów na tle narodowościowym oraz rozwoju ruchu polskiego w Pszczynie. Proporcjonalnie tyle samo miejsca poświęca Doktorantka na opis działających w mieście polskich i niemieckich partii politycznych. Uzupełnieniem tych wywodów jest analiza wyników wyborczych do sejmu i senatu, które opisane formacje uzyskały. Moją szczególną uwagę w tej części dysertacji zwróciły wiadomości na temat zmian pomnika na pszczyńskim rynku – to doskonały przykład zawłaszczania miejsca pamięci. Rozdział czwarty poświęcony tematyce gospodarczej w osobnych częściach stanowi opis przemysłu, rolnictwa, handlu, komunikacji i rzemiosła oraz bezrobocia. Strony dotyczące tych zagadnień ponownie zapełnione są rzędami skrupulatnych danych i wyliczeń. Mnie szczególnie zainteresował podrozdział dotyczący rzemiosła. Z ciekawostek, które zwracają uwagę czytelnika

są – poprzez analogie do współczesnych dyskursów – m.in. spory o prowadzenie usług handlowych w niedzielę. W tym też rozdziale z rozrzuwieniem nad dawną ekskluzywnością motoryzacji przeczytałam ile w Pszczynie było dawniej samochodów, do kogo należały i jakiej były marki. Kolejny, stanowiący opis kwestii wyznaniowych rozdział piąty nie jest wewnątrznie proporcjonalny. Wynika to jednak z liczby wyznawców, dlatego najwięcej miejsca Doktorantka poświęciła katolikom, nieco mniej protestantom, skromniej opisała starozakonnych i bardzo skrótowo prawosławnych. Wartościowym dopełnieniem tej części pracy są materiały na temat funkcjonujących w Pszczynie sekt. Wiele młodszej pracy wymagało skonstruowanie rozdziału szóstego. Doktorantka odnosząc się szeroko do dokumentów zdeponowanych w archiwach odtworzyła stan i rozwój opieki przedszkolnej, szkół powszechnych, zawodowych, średnich. Uzupełnieniem tej części dysertacji są informacje o podejmowanych w Pszczynie inicjatywach oświatowych i kulturalnych kierowanych do szerszego grona odbiorców aniżeli tylko uczniowie różnego typu szkół. Poza danymi liczbowymi Doktorantka starała się podać szczegóły na temat warunków nauczania i pracy organizacyjnej w oświacie, wymienia rzesze osób zaangażowanych w te działania, m.in. kierowników szkół, nauczycieli, także aktywistów różnorodnych organizacji i towarzystw. Ostatni problemowy rozdział zawiera dane na temat ochrony zdrowia. To opis nie tylko placówek i zasad ich funkcjonowania, ale także charakterystyka kadry medycznej, przede wszystkim lekarzy, stomatologów, pielęgniarek, farmaceutów czy weterynarzy. Miejsce w swej dysertacji mgr Danuta Musioł znalazła także dla zaprezentowania praktyków popularnej wówczas medycyny niekonwencjonalnej, czyli znachorów. W tym samym siódmym rozdziale zamieściła informacje na temat służb mundurowych i wymiaru sprawiedliwości. Mimo powagi tych zagadnień moją wyobraźnię poruszyły zabawne przecież informacje o aresztancie, który zbiegł z ratuszowej celi wprawdzie rozebrawszy stojący w niej piec kaflowy i fragment ściany. Informacja o ograniczeniach w sprzedaży alkoholu dla stacjonujących w mieście żołnierzy skłoniła mnie do zastanawiania się nad tym, jakimi sposobami wojskowi omijali te restrykcje – może Autorka wie coś więcej na ten temat? Na koniec dziękuję Doktorantce za uświadomienie mi, że pierwsze ograniczenia prędkości dla pojazdów mechanicznych były tak bardzo niskie (6 km/h!).

Generalnie wywód recenzowanej dysertacji można ocenić jako poprawny i płynny. Autorka nie ustrzegła się jednak, o co trudno w tak obszernym tekście, pewnych błędów językowych i stylistycznych. W pierwszym rzędzie zwraca jednak uwagę dość nużąca dla

 6

czytelnika skłonność Doktorantki do powtarzania w krótkim odstępie tych samych wyrazów lub zwrotów. Stosowanie takiego zabiegu upraszcza bardzo proces twórczy lecz nie powinno mieć miejsca w pracy na określonym poziomie naukowym. Język polski jest bogaty w synonimy, z których warto korzystać, a umiejętność zgrabnego, urozmaiconego formułowania wypowiedzi pisemnej jest jednym z elementów wyznaczających jej atrakcyjność i poziom.

W tekście Autorka wymienia bardzo wiele postaci, niektóre z nich jednak tylko z nazwiska. Jeśli mimo wysiłków w oparciu o pozyskaną bazę źródłową nie udało się ustalić pełnych danych osobowych wymienianych osób, należałoby uprzedzić o tym we Wstępie do pracy. Bez tego można przyjąć, że braki te wynikają z zaniedbania.

W tekście pojawiają się określenia, których znaczenie warto byłoby przybliżyć Czytelnikowi w tekście głównym, bądź w przypisach. Proponowałbym wyjaśnić kim byli „centrowcy” (s. 18, 22, 37, 131, 147, 191, 423), czym były rady ludowe (s. 48), świadectwa uwolnienia (s. 53), Akcja Katolicka (s. 246), Szkoła Ćwiczeń (s. 290), szkoła przejściowa (s. 294) i ile w współczesnym układzie metrycznym to funt i morga. Ponadto szerszego komentarza wymagałyby „osoby pozbawione honorowego obywatelstwa” (s. 93), kogo Autorka ma na myśli pod pojęciem „młodzież powstańcza” (s. 139), na jakiej podstawie uznano określoną liczbę osób za „niepewnych narodowościowo” (s. 150), jakie plotki o chorobach rozszerzano by zahamować ruch pielgrzymkowy na ziemi polskiej w XIX wieku (s. 251), na czym polegało siłowe przejmowanie kościołów przez Habsburgów (s. 255), ochotników na jaką wojnę ulokowano w szkole w Pszczynie we wrześniu 1938 roku (s. 296), jaką konkretnie ospę opisuje Autorka (s. 396), jak fałszowano żywność (s. 429)? Mam także kłopot ze zrozumieniem co Doktorantka rozumie pod określeniami „polonizacja” lub „spolszczenie” których używa w odniesieniu do przedsiębiorstw należących do księcia z Pszczyny, warto byłoby uściślić jakie działania miały być konkretnie podjęte, bo wyrazy te mają wiele znaczeń – chodziło o narzucenie w nich polskiej kultury, wprowadzenie języka polskiego czy nadanie im cech polskich? W jaki sposób? Nie jest dla mnie jasne o jakich separatystycznych zakusach w Gdańsku w 1937 roku Autorka pisze (s. 125). Obecność takich tendencji na obszarze, który był wydzielony czyli „odseparowany” może dziwić. Uściślenia wymagałby wykaz osób które nie mogły być ławnikami (s. 408). Autorka nie wymienia w tym gronie kobiet. Nieco zagmatwany i niejasny jest kontekst informacji o zmianach wprowadzonych tzw. Kodeksem Makarewicza (s. 419). Uzasadnienia wymagałoby też twierdzenie, że „Wielu policjantów wywodziło się spośród powstańców śląskich, więc nie

posiadali odpowiedniego przygotowania do pracy w policji” (s. 426). Komentarza, przypisu wyjaśniającego wymagałaby podawana błędnie w ramach kampanii przed plebiscytem górnośląskim wysokość reparacji, jakie Niemcy miały spłacać po I wojnie światowej (s. 42).

Pewna niestaranność w budowie zdań spowodowała, że niektóre zawarte w dysertacji informacje potraktować można jako błędne, np. Niemcy nie zaczęli stanowić większości mieszkańców Pszczyny od momentu włączenia miasta do Prus (s.13); w odezwie z 1920 roku nie można było komentować starć z lat 1920–1921 (s. 31). Niejasne są też niektóre stwierdzenia Autorki, np. że banki ludowe wszędzie zachęcały do walki o polskość (s. 16), gazeta „Sztandar Polski” skutecznie zastraszała Niemców (s. 29), sprowadzenie na obszar plebiscytowy zboża i ziemniaków osłabiało stronę polską (s. 30), w XIX wieku powstała Kolonia Piłsudskiego (s. 79). Nie jest też prawdą, że Sąd Najwyższy w Warszawie zyskał uprawnienia Sądu Rzeszy w Lipsku (s. 407), można jedynie uznać, że uzyskał takie same, albo podobne kompetencje, a najlepiej, że był polskim odpowiednikiem niemieckiej instytucji. Tego typu błędy wynikające z niepoprawnej konstrukcji zdań pojawiają się przede wszystkim w dwóch pierwszych rozdziałach.

Nie ustrzegła się także Doktorantka stosowania błędnych pojęć, które w pracach historycznych powinny być precyzyjne. Jednym z takich uproszczeń pokutujących w powszechnym przekazie jest, iż w styczniu 1934 roku Polska podpisała z Niemcami pakt o nieagresji. Doktorantka powieliła te informacje (s. 69 i 113), tymczasem porozumienie to miało znacznie niższą rangę i było tylko deklaracją o niestosowaniu przemocy. Wielokrotnie Autorka błędnie używa określenia „Anglia” „angielski” w odniesieniu do Wielkiej Brytanii jako państwa, np. na s. 71 pisze o obywatelu angielskim, który mieszkał w Pszczynie w latach 20. XX wieku, poprawnie należałoby określić go obywatelem brytyjskim. Autorka w całej pracy wymienia konwencję genewską (pisaną z dużej lub małej litery). Aktów prawnych pod tą nazwą jest więcej. Doktorantka powinna wyraźnie w pracy odnotować, że wymienia Konwencję niemiecko-polską dotyczącą Górnego Śląska, (wg Dz.U. 1922 nr 44 poz. 371), która w historiografii jest określana także jako Konwencja Genewska o Górnym Śląsku, albo Górnośląska Konwencja Genewska. Dokument wydany w 1812 roku dla społeczności żydowskiej to nie generalny przywilej żydowski (s. 70), tylko edykt o stosunkach obywatelskich zwany też emancypacyjnym. Spośród innych zauważonych nieścisłości zwróciłabym uwagę m.in. na wymienione gimnazjum polskojęzyczne w Opolu (s. 125) – takiej placówki w tym mieście w okresie międzywojennym nie było. Na czas kampanii przed głosowaniem ludowym w marcu 1921 roku zawiązał się Niemiecki Komisariat

Plebiscytowy (Plebiszitkomissariat für Deutschland) nie Komitet (s. 34). Członków Vereinige Verbände Heimattreuer Oberschlesier rzadko nazywano „heimaterami” (s. 36) zdecydowanie częściej heimattreu, heimettreuerami, hajmattrojerami, warto byłoby to odnotować.

Do tekstu wkradły się pewne niekonsekwencje w pisowni określonych pojęć naprzemiennie z dużych lub małych liter. Ponadto dla obszaru dworskiego stosowany jest zapis Pszczyna-Zamek albo Pszczyński Zamek. Do części tytułów czasopism dodano miejsce wydania (nie jest to potrzebne). Na s. 84 Doktorantka pisze, że w 1922 roku Pszczynę opuściły wojska francuskie, podczas gdy wcześniej odnotowała, że w mieście w miejsce Francuzów w mieście pojawili się Włosi (s. 28).

Jako nieprecyzyjne lub niewłaściwe oceniam niektóre określenia, np. dzikie małżeństwa (s. 59) na określenie związków nieformalnych. Na s. 68 Doktorantka wymienia „język żydowski”, tymczasem istnieje cała grupa języków żydowskich. Osoby wyplatające koszyki prawidłowo nazywa się wikliniarzami, plecionkarzami, nie koszykarzami (s. 184). Świeckie pielęgniarki to nie to samo co świeckie siostry (s. 381), te ostatnie oznaczają członkinie tzw. trzeciego zakonu. Organizowane o późnej porze imprezy to wieczornice nie wieczernice. Poprawna nazwa to Towarzystwo Czytelni Ludowych, nie Czytelń (s. 30, 113). Na s. 433 Autorka pisze o Dyrekcji Księcia Pszczyńskiego, gdy ma na myśli Dyrekcję Zarządu Dóbr Książęcych, podobne wątpliwości do poprawności nazwy budzi użyte na s. 180 określenie Dyrekcja Kopalń Księcia. Nie do końca trafne dla mnie jest stosowanie przez Doktorantkę określenia „epoki” dla wskazania czasów przed i po zmianie państwowej przynależności Pszczyny. Choć definicyjnie nie powinno budzić ono zastrzeżeń, to jednak jest ono stosowane najczęściej, rzadko zastępowane zwrotami „okres niemiecki/polski”, „pod zwierzchnictwem niemieckim/polskim”, „w państwie niemieckim/polskim” itp. Zauważalne są też błędy w nazwach niemieckojęzycznych (m.in. na s. 92, 140, 173, 177, 18, 186, 195, 249, 264, 269).

W narracji pojawiają się też słowa obecnie nie używane, np. oddziały religii (s. 40), furmaństwo (s. 78), targowica, system rodzinkowy (s. 269), przemodlący (s. 273), dorost (s. 350), warta (s. 358), kąpiel elektryczna (s. 392), hołomkowie (s. 421) i Urząd Policyjny (s. 432). Te archaizmy mogą sugerować używanie przez Autorkę języka źródła, czego należy się w warsztacie historyka wystrzeżać. W niektórych fragmentach zabrakło też dbałości o styl wypowiedzi, wprowadzając kolokwializmy, m.in. słabe wynagrodzenie (s. 73), mieszkanie kłuło w oczy,

przywódcy VB napelniali kieszenie (s. 140), Pszczyna była drogim miastem (s. 189), lekarze mieli ciężko się utrzymać (s. 375), choroby zostały na Śląsk przywleczone (s. 395, 397).

W nadmiarze Autorka stosuje zapisy z dużej litery, na wyrost oceniając je (chyba) za nazwy własne. Szczególnie często pojawiają się: Gimnazjum, Starostwo, Zespół, Sejm, Senat, Reformacja, Seminarium, Szkoła, Kasa, Zakład, Sąd, Naczelnik, Oddział, a także Stacja Kolejowa. Za to błędnie z małych liter odnotowane są np. „kulturkampf”, „Kazimierz cieszyński”, „wojsko polskie”, „barbórka”.

Pewne nieścisłości zauważyć można także w stosowanych przez doktorantkę skrótach, nie poprzedzają ich pełne nazwy na s. 48. Nigdzie nie rozwinięte jest wprowadzony zapis PW (s. 334 i 341). Na s. 357 błędnie zapisano PTK zamiast PTTK. Wszystkie zauważone w tekście błędy, także te, których nie opisuję szczegółowo w tym miejscu zostały przeze mnie oznaczone i skomentowane na elektronicznej wersji pracy i stanowią integralną część mojej opinii na temat dysertacji mgr Danuty Musioł.

Niektóre kwestie oceniam inaczej niż Autorka. Pisząc o propozycjach wprowadzenia autonomii na Górnym Śląsku gdyby ten pozostał w granicach Niemiec, Doktorantka ocenia tę koncepcję jedynie jako spóźnioną (s. 87). Jednak pomysł ten został poddany społecznej ocenie już po podziale regionu i nie wszedł w życie, ponieważ został odrzucony w plebiscycie. Polemizowałabym też np. ze stwierdzeniem, że czynnik ekonomiczny był ważącym podczas plebiscytu i skłonił mieszkańców powiatu pszczyńskiego do oddania głosu za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski (s. 170). Dokonując porównań przeobrażeń jakie zaszły w Pszczynie w okresie przynależności miasta do Niemiec i Polski warto byłoby przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że następują one nie tyle w efekcie zmiany państwowości, ale na skutek postępu cywilizacyjnego, technicznego. Może bardziej obrazowe byłoby – podejmowane przez Doktorantkę ostrożnie i sporadycznie – porównanie rozwoju Pszczyny z podobnym mu miejskim ośrodkiem górnośląskim, który po 1922 roku pozostał w granicach Niemiec? Zarówno to pytanie, jak i wszelkie uwagi, które zawarłam w niniejszej recenzji oraz na elektronicznym pliku z pracą mają zachęcić mgr Danutę Musioł do kontynuowania i rozwijania badań nad przeszłością Pszczyny i upowszechniania tej wiedzy szerszemu gronu odbiorców.

Recenzowana dysertacji autorstwa mgr Danuty Musioł jest rzetelnym opracowaniem, opartym na szerokiej bazie bibliograficznej i źródłowej. Jej praca doktorska bardzo dobrze

porządkuje wiedzę na temat Pszczyny w okresie międzywojennym, gromadzi informacje rozproszone w wielu opracowaniach, czasami trudnodostępnych lub nieznanych szerszemu gronu czytelników uzupełniając je o cenne dane pozyskane z wychodzącej przed II wojną światową prasy oraz materiałów zdeponowanych w archiwach. Przywołuje też do pamięci społecznej szereg osób, które miały swój wkład w rozwój i funkcjonowanie Pszczyny. Z pewnością zaprezentowane przez mgr Danutę Musioł ustalenia stanowią ważny wkład w szeroko rozumiane badania śląskoznawcze, istotne są też w wymiarze lokalnym dla społeczności Pszczyny i jej okolic. Wszystko to skłania mnie do pozytywnego oceny recenzowanej dysertacji. Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Danuty Musioł pt. „Stagnacja oraz postęp w obrazie przemian infrastrukturalnych i społecznych Pszczyny w latach 1922–1939” spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach w zakresie sztuki tj. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Opole, 11 lipca 2022 r.

dr hab. Adriana Dawid, prof. UO

